

Sygn. akt I ACa 75/19,

I ACz 85/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Małgorzata Dzięciołowska

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

SO del. Jarosław Pawlak

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaneta Maciąg

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Ł.

przeciwko Ochotniczej Straży Pożarnej w G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli albo zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 września 2018 r. sygn. akt I C 1938/16

oraz zażalenia strony pozwanej od postanowienia zawartego w punkcie 2 tego wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Gminy Ł. na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w G. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **oddala zażalenie;**

4. **zasądza od Ochotniczej Straży Pożarnej w G. na rzecz Gminy Ł. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

Sygn. akt I ACa 75/19

I ACz 85/19

UZASADNIENIE

Gmina Ł. w pozwie ostatecznie ukształtowanym pismem z dnia 10 kwietnia 2017 roku wniosła o:

- nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli następującej treści: Stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna w G. z siedzibą w G., w imieniu której działa Zarząd, przenosi na rzecz Gminy Ł. prawo własności nieruchomości położonej we wsi G. (powiat (...)), oznaczonej jako działka gruntu numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...);

albo

- zasądzenie od Ochotniczej Straży Pożarnej w G. na rzecz Gminy Ł. kwoty 426.280 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieni od dnia 7 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił tak określone powództwo oraz zasądził od Gminy Ł. na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w G. kwotę 14.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń Sądu I instancji z których wynika, że Ochotnicza Straż Pożarna G. jest stowarzyszeniem wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego, które działa na terenie powodowej Gminy Ł. od wielu lat. Siedziba Stowarzyszenia mieściła się w starym drewnianym budynku na terenie wsi G.. Kilkanaście lat temu na zebraniach strażaków poruszany był temat budowy nowej strażnicy, a w tym zakupu działki pod jej budowę. Na zebrania zapraszani byli przedstawiciele władz Gminy, a w tym ówczesny Wójt W. T.. Ostatecznie ustalono, że jeden z (...) zgodzi się odsprzedać część swojej nieruchomości, ale Ochotnicza Straż Pożarna nie posiadała środków na taki zakup. Zwróciła się do zatem do Gminy o sfinansowanie zakupu nieruchomości, a po kilkunastu miesiącach Rada Gminy zdecydowała, że sfinansuje zakup nieruchomości, to jest przekaże OSP środki na zakup. W dniu 30 grudnia 2005 roku Rada Gminy Ł. podjęła uchwałę nr (...)w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok, a w § 9 tejeż uchwały ustalono, że w budżecie gminy tworzy się rezerwę budżetową ogólną w wysokości 50.000 zł na wydatki nie ujęte w budżecie. Jednocześnie w § 12 Rada uchwały ustaliła dotację w wysokości 40.000 zł na realizację zadań z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Tym samym w budżecie rozrózniono rezerwę i dotację.

W dniu 31 maja 2006 roku została podjęta uchwała Rady Gminy Ł. nr (...) dotycząca zmiany budżetu gminy na rok 2006. Stosownie do § 3 tejeż uchwały dokonano zmian w wydatkach budżetu gminy w wyniku rozdysponowania rezerwy budżetowej zgodnie z załącznikiem nr 3. Zgodnie z powołanym załącznikiem nr 3 nastąpiło zwiększenie nakładów na ochotniczą straż pożarną o kwotę 15.000 zł, a załącznik nr 4 do w/w uchwały precyzował, iż kwota 15.000 zł zostaje przeznaczona „OSP G. zakup działki pod budowę strażnicy”. Z kolei § 6 przedmiotowej uchwały stanowił, że wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy W. T., który podjął z kasy Gminy kwotę 15.000 zł. Pozwana Ochotnicza Straż Pożarna podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na nabycie opisanej wyżej nieruchomości.

W dniu 9 sierpnia 2006 roku przed A. M. notariuszem w Ł. została zawarta warunkowa umowa sprzedaży (Rep.(...)), na mocy której pozwane Stowarzyszenie, działając poprzez swój zarząd, zobowiązała się nabyć od J. G. za cenę 15.000 złotych nieruchomość położoną we wsi G., tj. działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...), o pow. 0,9693 ha - o ile w terminie przepisany przez ustawę z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2012. 803) Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzystałaby z służącego jej prawa pierwokupu tej nieruchomości. W § 3 zbywca działki oświadczył, że cała cena sprzedaży została już zapłacona przed podpisaniem tego aktu i odbiór jej kwituje. Faktycznie w trakcie zawierania umowy wójt wyjął na stół 15.000 złotych, Prezes OSP ze Skarbnikiem je przeliczyli i przekazali je państwu G. (sprzedającemu i jego żonie). Kopia aktu notarialnego trafiła do Gminy Ł., a Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej rozpoczął wówczas starania ośrodki na budowę nowej strażnicy.

Ponieważ Agencja Nieruchomości Rolnych w przepisany terminie nie skorzystała z przysługującego jej prawa pierwokupu, w dniu 20 listopada 2006 roku została zawarta umowa przeniesienia własności tej nieruchomości na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej G. (Rep (...))

Obecnie przedmiotowa nieruchomość objęta jest prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łowiczu księgą wieczysta nr (...), gdzie w dziale II jako właściciel figuruje Ochotnicza Straż Pożarna G..

W uchwale nr (...)z dnia 30 grudnia 2008 roku w sprawie zmiany budżetu gminy na 2008 rok Rada Gminy Ł. w załączniku nr 2 wskazała jako zadanie inwestycyjne „budowę świetlicy wiejskiej OSP G.”.

Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej G. wraz ze świetlicą wiejską była budowana w latach 2008-2009, środki na budowę pochodziły z budżetu Gminy Ł., natomiast w projekcie budowlanym i pozwoleniu na budowę figurowała jako właściciel nieruchomości Ochotnicza Straż Pożarna w G.. Kierownik budowy, nadzoru był ustanowiony z ramienia Gminy i on zajmował się kwestiami budowlanymi np. przetargiem, a Gmina bezpośrednio płaciła wykonawcom za roboty. Faktury za usługi wystawiane były na Gminę Ł. jako nabywcę (towaru/usługi).

Faktycznie zatem proces inwestycyjny dotyczący strażnicy odbywał się poza nadzorem pozwanego Stowarzyszenia, za wyjątkiem odbiorów robót, które OSP przyjmowała jako właściciel nieruchomości. Prezes (...) wystąpił także do Wydziału Nadzoru Budowlanego o pozwolenie na użytkowanie obiektu. Strona pozwana otrzymała jedynie z Zarządu Głównego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej dotację na zakup kostki. Pozostałe roboty były finansowane tylko i wyłącznie z budżetu Gminy Ł., a nie było żadnej umowy dotyczącej przekazania przez Gminę nakładów w postaci wybudowania S. na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w G..

Na terenie Gminy Ł. jest 8 strażnic OSP, a tylko strażnica w G. figuruje jako środek trwały Gminy, mimo, że nie stoi na działce gminnej. W pozostałych przypadkach albo jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej jest właścicielem nieruchomości i strażnica jest wybudowana z środków tej jednostki OSP lub w czynie społecznym, albo zarówno grunt jak i budynek są własnością Gminy Ł., a wówczas podpisywana jest umowa użyczenia nieruchomości. Taka praktyka obowiązuje od roku 2014, a wcześniej takich umów nie było.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, gmina w ramach zadań własnych ma obowiązek zabezpieczenia przeciwpożarowego. W związku z tym wydatkuje środki np. na zakup sprzętu dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, a wówczas faktury wystawiane są na gminę jako kupującego, a następnie sprzęt jest przekazywany na podstawie protokołu do konkretnej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Były przypadki, że Gmina Ł. przekazywała pieniądze jednostkom OSP. Następowoło to w formie dotacji celowej na zakup umundurowania z określeniem kwoty dotacji. Później była zawierana umowa między Wójtem, a Prezesem jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej dotycząca szczegółów dotacji np. kiedy ma być wydatkowana, jakie dokumenty mają potwierdzać wydatki.

W Gminie Ł. były przeprowadzane okresowe kontrole administracyjno – finansowe przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Ł.. Zakup przedmiotowej działki nastąpił w 2006 roku, w latach 2008-2009 realizowana była budowa strażnicy wraz ze świetlicą. W 2009 roku została przeprowadzona kontrola przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która nie wykazała żadnych zastrzeżeń związanych z zakupem, czy przedmiotową inwestycją. W budynku strażnicy, obok pomieszczeń strażaków, znajduje się kuchnia i sala na przyjęcia czyli świetlica wiejska, która zajmuje mniej więcej połowę budynku.

Faktycznie roszczenia strony powodowej powstały w 2014 roku, a wówczas zmieniła się osoba Wójta Gminy Ł. i to nowy wójt polecił sprawdzenie stanu prawnego nieruchomości Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie Gminy.

Powodowa Gmina skierowała do pozwanego Stowarzyszenia pisma z dnia 29 stycznia, 17 marca i 11 maja 2016 roku, które zawierały wezwania do zwrotnego przeniesienia działki, co jednak nie nastąpiło.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że na gminie ciąży obowiązek w zakresie ochrony przeciwpożarowej wynikające z treści art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 994 ze zm. - dalej u.s.g.), które zaliczone zostały do zadań własnych użyteczności publicznej gminy. Wskazana regulacja koreluje z art. 32 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 620 ze zm. - dalej u.p.p.), który w ust. 2 i 3 stanowi między innymi, że koszty wyposażenia, utrzymania, wyszkolenia i zapewnienia gotowości bojowej Ochotniczej Straży Pożarnej, bezpłatnego umundurowania, ubezpieczenia czy badań lekarskich strażaków ponosi gmina, na terenie której OSP ma swoją siedzibę. Z powyższymi regulacjami powiązane są normy dotyczące sposobów finansowania przedsięwzięć ze środków publicznych, a w

szczególności przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2077. - dalej u.f.p.)

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przed dniem 25 września 2008 roku finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych regulował art. 176 u.f.p. stanowiący, iż podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku mogły otrzymywać z budżetu jednostki samorządu terytorialnego dotacje na cele publiczne związane z realizacją zadań tej jednostki. Zlecenie zadania i udzielenie dotacji następowało zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Z dniem 25 września 2008 roku weszła jednak w życie ustawa z dnia 25 lipca 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1015), która w art. 1 pkt 3 lit. c dodała do art. 32 ustawy o ochronie przeciwpożarowej ust. 3b o treści: „Jednostki samorządu terytorialnego mogą przekazywać ochotniczym strażom pożarnym środki pieniężne w formie dotacji”. We wskazanych przepisach skonkretyzowano zatem sposób finansowania realizacji zadań gminy w zakresie ochrony przeciwpożarowej dopuszczając czynienie dotacji na rzecz jednostek straży.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotą niniejszego sporu było ustalenie, czy dla przekazania kwoty 15.000 złotych przez Wójta powodowej Gminy Ł. na rzecz pozwanej Ochotniczej Straży Pożarnej w G. istniała podstawa prawna. Gmina Ł. powołuje się bowiem na brak takiej podstawy i wywodzi swoje roszczenia z art. 405 i następnych Kodeksu cywilnego, przy czym ostatecznie żąda zwrotu nie tylko uzyskanej przez pozwaną korzyści, ale wszystkiego co pozwana w zamian tej korzyści uzyskała – art. 406 § 2 k.c.

Z kolei pozwane Stowarzyszenie twierdzi, iż istniała podstawa prawna dla przekazania kwoty na zakup nieruchomości w postaci uchwały Rady Gminy z dnia 31 maja 2006 roku nr (...) w przedmiocie zmiany budżetu na 2006 rok i upoważnienia dla Wójta do jej wykonania wynikającego z § 6 tejże uchwały.

Zestawiając przedstawione wyżej stanowiska procesowe, Sąd I instancji uznał za właściwe stanowisko Ochotniczej Straży Pożarnej w G. i wskazał, iż rada gminy jako jeden z organów samorządu terytorialnego pełni określone przez ustawodawcę funkcje, w tym wynikającą z art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym funkcję stanowiącą. Art. 169 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określa, iż jednostki samorządu terytorialnego wykonują swoje zadania za pośrednictwem organów stanowiących, dając tym samym radzie gminy upoważnienie ustawowe do prowadzenia działalności uchwałodawczej. Kompetencje stanowiące rady gminy polegają na rozstrzygnięciu w drodze uchwały spraw należących do właściwości tego organu. Brak jest definicji legalnej pojęcia uchwały. W doktrynie przyjmuje się, że uchwałą organu samorządowego jest taka forma działania kolegialnego organu samorządowego, której wynikiem jest akt woli tego organu podjęty w trakcie jego posiedzenia (sesji, zebrania), w drodze głosowania, zmierzający z reguły do rozstrzygnięcia określonej sprawy publicznej o charakterze lokalnym (np. gminnym) będącej przedmiotem obrad, najczęściej ze skutkiem wiążącym. Podjęcie uchwały ma najczęściej na celu rozwiązanie określonej sprawy dotyczącej jednostki samorządu terytorialnego (np. gminy). Stosownie do art. 6 u.s.g. rada gminy może podejmować uchwały we wszystkich sprawach publicznych o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżonych ustawami na rzecz innych podmiotów. Dodatkowo art. 18 ust. 1 u.s.g. stanowi, że do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Z kolei art. 18 ust. 2 u.s.g. wymienia katalog spraw, które są zastrzeżone do wyłącznej właściwości rady gminy. Ustawodawca określił sytuacje, w których rada ma obowiązek podjęcia określonych uchwał. Poza tymi przypadkami rada może samodzielnie decydować czy podjąć daną uchwałę.

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w art. 14 ustawa o samorządzie gminnym przewiduje, że: „uchwały rady gminy zapadają zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu jawnym, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Tym samym - zdaniem Sądu Okręgowego - można z całą pewnością określić uchwałę jako podstawową formę podejmowania decyzji przez kolegialny organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, jakim jest rada gminy. Ustawa używa terminu „uchwały” bez jakichkolwiek dodatkowych określeń, co skutkuje brakiem podstaw do ograniczania znaczenia tego terminu. W doktrynie przyjmuje się, że skutkiem braku ograniczenia terminologicznego słowa „uchwała” jest niewątpliwie brak redukcji znaczenia tego pojęcia wyłącznie do aktów administracyjnych, w związku z czym nie stoi nic na przeszkodzie aby objąć nim uchwały

podejmowane z zakresu między innymi prawa cywilnego, czy prawa pracy. Przy takim rozumieniu pojęcia „uchwały” Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie Rada Gminy Ł. działając w ramach swoich kompetencji (decydując o sprawach publicznych o znaczeniu lokalnym – art. 6 u.s.g.) podjęła decyzję o przeznaczeniu kwoty 15.000 zł na zakup działki przez Okręgową Straż Pożarną G.. To bowiem jedynie w tym celu Rada Gminy podjęła uchwałę z dnia 31 maja 2006 roku nr (...) w przedmiocie zmiany budżetu na 2006 rok wraz z załącznikiem nr 3 i 4, oraz upoważniła Wójta do jej wykonania (§ 6 uchwały). W ocenie Sądu Okręgowego uchwała ta stanowi podstawę prawną dla przejścia środków pieniężnych na rzecz pozwanej. Przedmiotowa uchwała faktycznie została wykonana, nigdy nie została uchylona i nie stwierdzono jej nieważności i to ona jest źródłem przysporzenia po stronie pozwanej jednostki OSP.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego (w tym gminy) jest sprawowany nadzór przez szereg organów – i to zarówno w sferze uchwałodawczej, jak i wykonawczej. Katalog organów nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego określony został przede wszystkim w art. 171 ust. 2 Konstytucji i stanowi, że organami tymi są: Prezes Rady Ministrów, wojewodowie, oraz regionalne izby obrachunkowe. Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o regionalnych izbach obrachunkowych (t.j. Dz. U. z 2012 poz. 576 ze zm., dalej - u.r.i.o.) stanowi, że regionalna izba obrachunkowa bada uchwały podejmowane przez organy kolegialne jednostek samorządu terytorialnego (rady gmin) w sprawach m. in. budżetu i jego zmian. Wskazanych organów istnieje sądowa kontrola administracji publicznej sprawowana przez sądy administracyjne, a podstawowym środkiem kontroli sądowej jest skarga do sądu administracyjnego. Prawo zaskarżenia niezgodnej z prawem uchwały rady gminy wprowadza przede wszystkim art. 101 ust. 1 u.s.g. Drugą kategorią skarg do sądu administracyjnego są skargi organów sprawujących nadzór nad działalnością gmin na uchwały organów gmin na podstawie art. 93 ust. 1 u.s.g. Sąd administracyjny po rozpatrzeniu skargi wydaje wyrok. Zgodnie z art. 147 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153; poz. 1270 ze zm.) „Sąd uwzględniając skargę na uchwałę (...) stwierdza nieważność tej uchwały w całości lub części albo stwierdza, że została wydana z naruszeniem prawa, jeżeli przepis szczególny wyłącza stwierdzenie jej nieważności”. W konsekwencji tychże rozważań bezwzględnie przyjąć należy, że rada gminy jako organ samorządu terytorialnego jest uprawniona do podejmowania uchwał. Uchwały te korzystają z domniemania zgodności z prawem. Stwierdzenie niezgodności z prawem może nastąpić tylko w określonym trybie i przez określone podmioty nadzorcze lub sąd administracyjny.

Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie podjęte przez Radę Gminy Ł. uchwały – budżetowa na 2006 roku i zmieniająca budżet nie zostały w żaden sposób wzruszone. Decyzja Rady Gminy co do przekazania środków OSP zapadła w uchwale z dnia 31 maja 2006 roku nr (...) zmieniającej budżet na 2006 rok. Uchwała ta podlegała kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w Ł. i nie wykazała żadnych uchybień ani w zakresie zakupu działki, ani w zakresie przeprowadzonej inwestycji. Nie stwierdzono żadnych uchybień odnośnie treści uchwały. Nie nastąpiło również zakwestionowanie sposobu jej realizacji. A skoro tak, to nadal istnieje i obowiązuje uchwała Rady Gminy z 31 maja 2006 roku stanowiąca podstawę przekazania funduszy na zakup spornej działki.

Faktycznie wykonanie uchwały Rada Gminy powierzyła wójtowi, a sam sposób wykonania stanowi kwestię wtórną w odniesieniu do podstawy przysporzenia. Nawet przy przyjęciu, że wójt w sposób wadliwy wykonał przedmiotową uchwałę, to w ocenie Sądu Okręgowego, nie może to obciążać pozwanego Stowarzyszenia.

Zarzuty powodowej Gminy odnośnie ewentualnej nieważności umowy dotacyjnej w niniejszej sprawie nie mają zastosowania. Po pierwsze dotacja z art. 32 ust 3b u.p.p. pojawiła się w ustawie w 2008 roku, a więc już po dacie przedmiotowej uchwały. Nadto uchwała budżetowa za 2006 rok wyraźnie rozróżniała dotację, od rozdysponowania rezerw budżetowych przez wójta. Nie można zatem skutecznie twierdzić, że rozdysponowanie rezerw jest tożsame z dotacją udzieloną przez gminę. Tym samym w ocenie Sądu I instancji nie zostały spełnione przesłanki zwrotu korzyści z art. 405 i nast. k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa. Nawet bowiem gdyby uznać odmiennie, to w kontekście konstruowania roszczenia w oparciu o art. 410 k.c. z związku z art. 405 k.c. należy zwrócić uwagę na występującą po stronie powodowej świadomość co do braku obowiązku prawnego spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej. Zgodnie z art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Na gruncie powyższego przepisu "wiedza" jest to całkowita świadomość

tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia. W niniejszej sprawie powódka nie powoływała żadnych okoliczności, które miałyby taką pozytywną wiedzę wyłączać, co skutkuje brakiem możliwości uwzględnienia powództwa.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd Okręgowy zauważył, że w sytuacji przekazania pozwanej kwoty 15.000 złotych, nawet przy uznaniu, że zachodzą przesłanki do zwrotu korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej (co w niniejszej sprawie nie występuje), to powódka mogłaby się domagać zwrotu 15.000 zł (ewentualnie zwaloryzowanej). Tymczasem powódka żąda zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości albo zapłaty szacunkowej wartości nieruchomości zupełnie pomijając fakt, że częściowo nieruchomość zabudowana jest świetlicą wiejską, a wydatki gminy na ten cel nie były nigdy kwestionowane. Mało tego, sama powódka w treści uzasadnienia pozwu podkreśliła, iż nie podnosi odrębnego roszczenia w zakresie zwrotu wartości nakładów, które zostały przez nią poczynione w związku z budową na przedmiotowej nieruchomości remizy strażackiej. Zaś w piśmie z dnia potwierdziła, że podstawa faktyczna jej roszczeń nie uległa zmianie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty strony pozwanej, która wygrała proces to wynagrodzenie jej pełnomocnika, które winno być ustalane na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800) obowiązujące od 1 stycznia 2016 roku. Na skutek ustalenia przez Sąd wartość przedmiotu sporu wyniosła 426.280 złotych. Od tej wartości przedmiotu sporu wysokość należnego wynagrodzenia adwokackiego to kwota 14.400 zł (+ opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł). Sąd uznał nadto, iż wystąpienie z roszczeniem nowym - obok pierwotnego, nie stanowi podstawy do przyznania wynagrodzenia osobno dla każdego z roszczeń, zaś w sprawie nie zachodziły podstawy do przyznania pełnomocnikowi strony pozwanej wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna zgodnie z § 15 cytowanego rozporządzenia.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 września 2018 roku w całości zaskarżyła Gmina Ł. zarzucając rozstrzygnięciu:

a) naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni uchwały nr (...) Rady Gminy Ł. z dnia 31 maja 2006 roku wraz z załącznikami nr 3 i 4 tego aktu prawnego polegającej na przyjęciu, że uchwałodawca zawarł tam upoważnienie do przekazania przez Wójta Gminy Ł. kwoty 15.000 złotych na rzecz OSP w G. w celu nabycia przez ten podmiot we własnym imieniu i na własną rzecz nieruchomości gruntowej pod budowę strażnicy podczas gdy prawidłowa interpretacja postanowień zawartych w tej uchwale wskazuje, że intencją organu stanowiącego było nabycie nieruchomości w oznaczonym wyżej celu jedynie przez samą Gminę i tylko na jej własność;

b) naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni uchwały nr (...) Rady Gminy Ł. z dnia 31 maja 2006 roku wraz z załącznikami nr 3 i 4 tego aktu prawnego polegającej na nieuprawnionym przyjęciu, że przewidziane w tej uchwale "dotacje" oraz "rozdysponowanie rezerwą budżetową" nie są pojęciami tożsamymi, podczas gdy obowiązujące co do zasady wszystkich jednostek samorządu terytorialnego zasady budżetowe i reguły prawidłowej gospodarki finansami publicznymi wymagają by w takich wypadkach przekazywanie środków pieniężnych na rzecz podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych następowało w formie dotacji, niezależnie od tego, czy są one dokonywane w ramach rozporządzenia rezerwą budżetową, czy też w ramach ujęcia w planie budżetowym;

c) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1-4 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej /w brzmieniu obowiązującym w roku 2005 i 2006/ poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w katalogu wydatków ponoszonych przez gminę na wyposażenie, utrzymanie, wyszkolenie i zapewnienie gotowości bojowej ochotniczej straży pożarnej mieści się także możliwość przekazywania środków pieniężnych zarówno na zakup przez OSP w swoim imieniu i na własną rzecz nieruchomości gruntowej, jak i potem na posadowienie tam potem budynku - w sytuacji gdy prawidłowa wąska interpretacja tych przepisów wskazuje, że wydatki te obejmują co najwyżej sprzęt i urządzenia przeciwpożarowe lub gaśnicze, nie zaś inwestycje budowlane polegające na nabyciu na cudzą rzecz gruntu i na wybudowaniu tam budynku;

d) naruszenie prawa materialnego to jest art. 176 ust. 1-3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (dalej u.f.p.) /w brzmieniu obowiązującym w roku 2005 i 2006/ poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepis ten może stanowić wyłączną podstawę prawną przekazania środków pieniężnych przez jednostkę samorządu terytorialnego z jej budżetu na rzecz podmiotu działającego na prawach stowarzyszenia w rozumieniu ustawy - Prawo o stowarzyszeniach, podczas, gdy regulacja ta w zakresie dotowania podmiotów nie zaliczanych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku zawiera jeszcze odesłanie do stosowania wprost zasad i wymagań zadekretowanych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, zwłaszcza do postanowień zawartych w jej rozdziale 2;

e) naruszenie prawa materialnego to o jest art. 11-19 /rozdział 2/ ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie /w brzmieniu obowiązującym w roku 2005 i 2006/ poprzez ich błędne niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że podstawą prawną przekazania przez Wójta Gminy Ł. kwoty 15.000 złotych na rzecz pozwanej mógł być tylko art. 178 u.f.p., w sytuacji, gdy z zarzucanych przepisów wynika, iż w stanie faktycznym sprawy przeniesienie posiadania środków pieniężnych przez powódkę na rzecz OSP w G. winno być poprzedzone przede wszystkim procedurą konkursu ofert i zawarciem przez te strony umowy o wspieranie lub o powierzenie zadania publicznego w formie pisemnej pod rygorem nieważności /vide art. 167 ust. 2 przywołanej ustawy/;

f) naruszenie prawa materialnego to jest art. 173 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (dalej u.f.p.) /w brzmieniu obowiązującym w roku 2005 i 2006/ poprzez jego niezastosowanie dla oceny czy rezerwa budżetowa stanowi część budżetu gminy;

g) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233§ 1 k.p.c. przez:

- dowolną ocenę zeznań świadków K. K., A. R., W. K. oraz W. T., a co za tym idzie przyjęcie, że powódka miała wiedzę, iż nie jest zobowiązana do świadczenia kwoty 15.000 złotych na rzecz OSP w G., podczas gdy zgodnym z zasadami prawidłowego rozumowania jest wniosek odmienny, polegający na wysnuciu, iż - w związku z brakiem skutecznej podstawy prawnej do wydatkowania takiej sumy z budżetu gminy i "fizycznym (z ręki do ręki)" przekazaniem jej przez W. T. przedstawicielowi pozwanej - wiedzę o tym, iż świadczenie to może być nienależne, miał jedynie W. T., a nie sama Gmina Ł.;
- pominięcie zeznań K. K., A. P., W. K. oraz W. T., z których jednoznacznie wynika, że gmina Ł. nigdy nie przekazywała pieniędzy z budżetu gminy na zakup przez OSP w imieniu własnym nieruchomości pod strażnicę;
- dowolną ocenę uchwały nr (...) Rady Gminy Ł. z dnia 31 maja 2006 roku oraz zeznań świadka T. poprzez uznanie, że w/w uchwała została przez gminę wykonana, w sytuacji gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy powinien prowadzić do wniosku, że uchwała nigdy nie została wykonana, a przekazanie przez wójta kwoty 15.000 złotych na rzecz powódki nastąpiło bez podstawy prawnej

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i:

- nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli następującej treści: "Stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna w G. z siedzibą w G., w imieniu której działa Zarząd, przenosi na rzecz Gminy Ł. prawo własności nieruchomości położonej we wsi G. (powiat (...)), oznaczonej jako działka gruntu pod numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Łowiczy prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...)", albo

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 426.280 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 7 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz w obu wypadkach zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, a w tym kosztów zastępstwa procesowego Gminy według norm przepisanych,

ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ochotnicza Straż Pożarna w G. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a w tym kosztów zastępstwa procesowego podnosząc, że uchwała z dnia 31 maja 2006 roku nie została w żaden sposób wzruszona, choć podlegała kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w Ł., która nie wykazała żadnych uchybień tak w zakresie zakupu działki, jak i w zakresie przeprowadzonej inwestycji budowlanej. Skoro uchwała nadal obowiązuje to stanowi ona podstawę przekazania funduszy na zakup spornej działki.

Strona pozwana wniosła jednocześnie zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. wyroku z dnia 20 września 2018 roku zarzucając wskazanemu postanowieniu naruszenie art. 193 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c., poprzez bezzasadne przyjęcie, iż wystąpienie z nowym roszczeniem - obok pierwotnego - nie stanowi podstawy do przyznania wynagrodzenia osobno dla każdego z roszczeń, w sytuacji, gdy w swojej istocie zmiana powództwa polega na wytoczeniu w ramach toczącego się procesu nowego powództwa obok powództwa pierwotnego, które podlega samodzielnie odrębnej ocenie prawnej, a zatem winna skutkować wydaniem rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów za każde powództwo osobno. Wskazując na powyższe podstawy, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Stowarzyszenia dalszej kwoty 14.400 złotych tytułem zasądzenia kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Gmina Ł. wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zarzuty apelacji dotyczą dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co oznacza, że obejmują naruszenia prawa procesowego, a zatem przede wszystkim należy odnieść się do ich treści, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Nieskuteczny jest jednak zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sędzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Podkreślenia wymaga, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skoro zatem skarżąca Gmina wywodzi zaistnienie naruszenia art. 233 k.p.c. to obligatoryjnie winna jednoznacznie wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie zarzuty mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich

odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 dnia sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego podstawie poprawne ustalenia faktyczne. Tym samym ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c.

W ustalonym stanie faktycznym, nie budzi wątpliwości, że w dniu 9 sierpnia 2006 roku została zawarta warunkowa notarialna umowa sprzedaży, na mocy której - posiadająca wymaganą zgodę Wolnego Zebrania - Ochotnicza Straż Pożarna w G. nabyła na swą rzecz za pieniądze jednostki samorządu terytorialnego w kwocie 15.000 złotych przekazane przez ówczesnego Wójta Gminy Ł. - W. T., nieruchomości pod budowę strażnicy we wsi G.. Wobec braku sprzeciwu Agencji Nieruchomości Rolnych w dniu 20 listopada 2006 roku została zawarta notarialna umowa przeniesienia własności tej nieruchomości na rzecz OSP G., przedmiot sprzedaży został wydany nabywcy, a pozwana została ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel tejże nieruchomości. Powyższa notarialna umowa sprzedaży skutecznie przeniosła własność tejże nieruchomości na rzecz pozwanej OSP, a strona powodowa zdaje się nie dostrzegać, że tenże akt notarialny zawiera wszelkie niezbędne elementy i nie sposób podważać jego prawnej skuteczności, czy też wskazywać przesłanek nieważności, ale próbuje wykazać, że uczestnicy tej czynności mieli jakby inny cel niż ten który został faktycznie w akcie notarialnym wyrażony. W tym miejscu należy zauważyć, że strona która chce podważyć ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Konieczne jest bowiem wskazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków. Pełnomocnik Gminy Ł. w apelacji przedstawia własną ocenę dowodów, odmienną od oceny Sądu I instancji, która faktycznie ma odzwierciedlać zaprezentowane przez niego stanowisko w sprawie, które zmierzało do uwzględnienia powództwa. Apelujący na podstawie zeznań świadków i reprezentantów stron K. K., A. R., W. K. oraz W. T. próbuje bowiem wywodzić, że nie istniała podstawa do przekazywania z budżetu Gminy, fizycznie przed notariuszem pieniędzy przez Wójta dla OSP G., a świadczenie to było nienależne, bo w odniesieniu do innych Ochotniczych Straży Pożarnych takie sytuacje nie miały miejsca, a także uchwała (...) Rady Gminy Ł. nie upoważniała wójta W. T. do takiego zachowania, albo co więcej, że takie zachowanie wójta nie było wykonaniem uchwały. Przedstawiony sposób podważania sędziowskiej oceny jest zwykłą, oderwaną od rzeczywistości polemiką i nie może zdaniem Sądu II instancji odnieść skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można bowiem przeciwstawić własnej oceny, konieczne jest co podniesiono wyżej, wskazanie w realiach sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia reguł wskazanych w art. 233 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Przebieg wydarzeń, które prowadziły do przekazania przez Gminę kwoty 15.000 zł, najlepiej oddaje przesłuchanie Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w G. oraz ówczesnego Komendanta Gminnego OSP W. K., który zeznał (k. 324v. - k. 325): "OSP nie posiadało środków na zakup Zwróciliśmy się do Rady Gminy i Wójta Gminy o sfinansowanie zakupu tej nieruchomości. Na pewno były ustne rozmowy. Wydaje mi się, że było jakieś pismo, ale nie pamiętam. Przedstawiciele OSP brali udział również w rozmowach na komisjach Rady dot. tej kwestii (...). Po ok. pół roku, roku Rada Gminy zdecydowała, że sfinansuje zakup nieruchomości i zostaną środki przekazane OSP. My jako OSP zwołaliśmy Nadzwyczajne Walne Zebranie OSP, żeby podjąć uchwałę wyrażającą zgodę na nabycie nieruchomości. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Potem już była kwestia notariusza, gdzie stawiałem się ja jako Prezes OSP, Skarbnik OSP i był obecny pan T., który przyszedł z pieniędzmi. On te pieniądze wyjął na stół. Ja ze skarbnikiem przeliczyłem pieniądze i przekazaliśmy je państwu G.. Kopia aktu notarialnego trafiła do Gminy, a my jako Zarząd (...) rozpoczęliśmy starania o inwestycję, czyli budowę S.. Środki na budowę pochodziły z Gminy,

natomiast w projekcie budowlanym i pozwoleniu na budowę OSP figurowało jako właściciel działki. (...) jeżeli chodzi o budowę S. to kierownik budowy, czy kierownik nadzoru był z ramienia (...) i on zajmował się kwestiami budowlanymi np. przetargiem, a Gmina bezpośrednio płaciła wykonawcom za roboty. Proces inwestycyjny był poza Strażą, za wyjątkiem odbiorów, gdzie byliśmy jako właściciele. Ja pamiętam, że podpisywałem odbiór budynku i występowałem jako Prezes OSP do Nadzoru Budowlanego o pozwolenie na użytkowanie nieruchomości." W tym stanie rzeczy oczywistym jest nie tylko, że powodowa Gmina przekazała OSP G. pieniądze na zakup nieruchomości, ale także później, wiedząc że storna pozwana jest właścicielem tej nieruchomości, z własnych środków wybudowała nową strażnicę. W tym stanie rzeczy, nie można wywodzić, jak czyni to apelacja, że uchwała nr (...) Rady Gminy Ł. z dnia 31 maja 2006 roku wraz z załącznikami nr 3 i 4 winna być interpretowana w ten sposób, że intencją organu stanowiącego było nabycie nieruchomości w oznaczonym celu jedynie przez samą Gminę i tylko na jej własność. Takie twierdzenie jest nie tylko pozbawionym podstaw wywodem, ale i naruszeniem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 §1 k.c. do których szeroko odwołuje się skarżący. Oświadczenia woli należy bowiem tłumaczyć stosownie do okoliczności, w których zostały złożone. Uwzględnić należy zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, pozostające w związku z towarzyszącymi okolicznościami (kontekstem), w jakich dochodzi do złożenia oświadczenia woli. Oceny należy zatem dokonywać przy uwzględnieniu zwyczajów istniejących w momencie dokonywania czynności prawnej. Osoba składająca oświadczenie woli powinna zadbać o poprawność jego sformułowania i odpowiada (w znaczeniu ponoszenia prawnych konsekwencji) za niestaranne, a w konsekwencji nieprecyzyjne jego ukształtowanie (P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, 2017, s. 139). Do oceny prawidłowości interpretacji dokonanej przez odbiorcę oświadczenia należy stosować w drodze analogii art. 355 k.c. i ustaloną w nim miarę należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 7/01, L.). Z powszechnie znanej uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168) wynika tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli, prowadząca do uwzględnienia w odpowiednim zakresie zarówno rzeczywistej woli podmiotu składającego oświadczenie woli, jak i wzbudzonego przez to oświadczenie zaufania innych osób. Nie sposób zatem twierdzić, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że Gmina Ł., w istocie do chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (29.VII.2016r.) kwestionowała nabycie przez OSP G. nieruchomości w roku 2006 z gminnych środków, czy też budowę strażnicy na tej nieruchomości.

Wbrew stanowisku strony powodowej Ochotnicza Straż Pożarna w G. nie jest jedyną jednostką będącą właścicielem gruntu na którym wybudowano strażnicę w Gminie Ł., co potwierdza obecny wójt A. R. stwierdzając podczas rozprawy w dniu 29 stycznia 2018 roku (k. 256v.) "w Gminie są OSP, które nabyły własność nieruchomości na podstawie postanowień Sądu o zasiedzeniu. Uznać zatem za znamienne należy wcześniejsze twierdzenie A. R.: "Ponieważ Gmina ponosiła nakłady to chciałem zobaczyć tytuły własności i przeglądając dokumenty zauważyłem rozbieżność, że grunt figuruje na OSP G. budynek jest ujęty w środkach trwałych Gminy. Dwukrotnie spotykałem się z Prezesem i Zarządem OSP G. chcąc wyjaśnić sytuację. Chciałem aby OSP przeniosła na Gminę własność nieruchomości a Gmina użyczyłaby budynek S. OSP. OSP nie zgodziła się i stad ten spór." Powyższe wyjaśnienia dają podstawę do przyjęcia, że podłożem powyższej sprawy jest istniejący w Gminie konflikt lokalny, a nie choćby prawdopodobne naruszenie prawa przy uzyskiwaniu terenu pod budowę strażnicy w G.. Skoro bowiem wójt dopuszcza w odniesieniu do innych strażnic własność jednostek OSP, to niezrozumiałym jest z jakiej przyczyny taki stan nie może istnieć w odniesieniu do OSP G.. Co więcej, A. R. zeznał, że "Rozmawiałem z Prezesem OSP panem W. K., który powiedział mi, że były wójt T. dał pieniądze OSP na zakup tej nieruchomości. Nie wiem, czy za pokwitowaniem, czy bez - ale przekazał gotówką. (...) Nie wiem w jakich okolicznościach doszło do przekazania pieniędzy. Czy osobiście przekazywał je pan T., czy jakaś inna osoba. W 2006r. była podjęta uchwała i pan T. jako Wójt wykonywał tą uchwałę a sposób realizacji należał do niego jako Wójta tyle tylko, że ten sposób musi być zgodny z prawem." W tym stanie rzeczy, wobec przyznania przez stronę powodową, iż przekazanie OSP G. kwoty 15.000 zł na zakup nieruchomości było wykonaniem uchwały Rady Gminy Ł. nr (...), nie sposób odnosić się do twierdzeń apelacji jakoby nastąpiło to niezgodnie z prawem, bądź też prowadzić pogłębioną jurystyczną analizę uchwały. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 marca 2012 roku (I CSK 391/11, Lex nr 1217204) stwierdził, że samoistnym posiadaczem nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c. jest ten, który nią włada jak właściciel (art. 336 k.c.), a więc wykonuje uprawnienia składające się na treść prawa własności (art. 140 k.c.). Tym samym skoro po nabyciu nieruchomości OSP G. stała się jej właścicielem i to ten podmiot wyraził zgodę na budowę na własnej nieruchomości nowej strażnicy wraz ze świetlicą, których budowa była finansowana przez Gminę

Ł., o czym Gmina wiedziała, albowiem to ją obciążały koszty budowy (faktury), to obecnie nie sposób twierdzić, że powyższe przedsięwzięcia gospodarcze były bezprawne, czy też podejmowane wbrew uchwałom Rady Gminy.

Przechodząc do analizy zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że celowo w treści niniejszego uzasadnienia zawał obszerne fragmenty stanowiska Sądu I instancji dotyczące podstaw prawnych rozstrzygnięcia, które należało podzielić, a tym samym nie istnieje konieczność ich powielania. Zasadniczo Gmina Ł. formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego nie stwierdza, że zakup z środków budżetowych jednostki samorządu terytorialnego nieruchomości naruszał konkretny przepis obowiązujący w 2006 roku, a wprowadza własną interpretację (wykładnię) przepisów prawa, które w wielu wypadkach, na co wskazał Sąd I instancji, nie obowiązywały w dacie nabycia nieruchomości przez Ochotniczą Strażą Pożarną w G.. Już to czyni tego typu zarzuty bezprzedmiotowymi.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 7 maja 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 713) majątek stowarzyszenia powstaje ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku stowarzyszenia oraz z ofiarności publicznej. Ponadto stowarzyszenie może otrzymywać dotację według zasad określonych w odrębnych przepisach, o czym stanowi art. 35 Prawa o stowarzyszeniach. Dotacje są to podlegające szczególnym zasadom rozliczania środki z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz z państwowych funduszy celowych przeznaczone na podstawie powołanej ustawy, odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych, na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zadań publicznych. Inaczej mówiąc, za dotację uznaje się nieodpłatne przekazanie pewnej kwoty środków publicznych określonemu podmiotowi w celu realizacji zadań publicznych.

Wbrew twierdzeniu apelującego art. 32 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 81, poz. 351) w brzmieniu obowiązującym w latach 2005/06 nie zawierał ustępu 3b w brzmieniu „Jednostki samorządu terytorialnego mogą przekazywać ochotniczym strażom pożarnym środki pieniężne w formie dotacji.”, a z ustępu 2. wynikało wprost, że koszty wyposażenia, utrzymania, wyszkolenia i zapewnienia gotowości bojowej ochotniczej straży pożarnej ponosi gmina. Nie do przyjęcia jest twierdzenie powoda, że koszty te nie obejmowały miejsca postoju sprzętu strażackiego, miejsca w którym znajdują się urządzenia pozwalające na prowadzenie kontaktu i koordynowanie akcji gaśniczej. Dopiero ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240) w art. 250 wprowadziła wymóg zawierania pisemnej umowy o udzielenie dotacji celowej przez zarząd jednostki samorządu terytorialnego, a tym samym w dacie nabycia spornej nieruchomości we wsi G. w roku 2006 takie wymogi nie istniały. Błędne jest także twierdzenie jakoby art. 173 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104) dawał podstawy do przyjęcia, że rezerwa budżetowa jest częścią budżetu gminy. Zgodnie bowiem z uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej we W. z dnia 4 kwietnia 2007 roku nr (...): art. 173 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych nie daje organowi stanowiącemu kompetencji do tworzenia rezerw celowych po uchwaleniu budżetu, tj. w ciągu roku budżetowego, na etapie wykonywania budżetu, a tym samym rezerwy takie wraz budżetem mogą być uchwalone i stanowią jego część.

Przyjmując w pełni argumentację Sądu I instancji uzasadniająca oddalenie powództwa, należy podkreślić, że nawet w wypadku, gdyby uznać, że przekazanie kwoty 15.000 złotych naruszało jakiegokolwiek regulacje prawne, to naruszenie to obciążałoby Gminę, a zatem powoda w niniejszym sporze. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można jednak czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, Nr 6, poz. 115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współzycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r. II CSK 236/16). Tym samym odwołanie się do klauzuli generalnej, do której sięgnąć można w razie braku innej drogi ochrony praw określonych podmiotów, nakazywałoby także oddalenie powództwa.

Pozwane Stowarzyszenie zaangażowało się w przedsięwzięcie budowy nowej strażnicy, którą to inwestycję aprobowała powodowa Gmina i to właśnie powodowa Gmina dostarczyła środki na realizację tak określonego celu. Żadna kontrola nie wykazała nieprawidłowości w rozliczeniu tychże środków, a tym samym należy przyjąć, że zostały one wydatkowane zgodnie z prawem. Obecnie, po wybudowaniu remizy wraz ze świetlicą, nie istnieją podstawy do kwestionowania tej okoliczności. Efektem zaangażowania obu stron nie był w żadnym razie ich osobisty zysk, a poprawa, jakości życia mieszkańców gminy, a w szczególności poprawa infrastruktury służącej wszystkim. Inwestycja została przeprowadzona, zakończona, odebrana i rozliczona. Pozew wpłynął po niemal 10 latach od przekazania kwoty 15.000 złotych. Środki zostały spożytkowane zgodnie z celem, na jaki zostały przyznane, procedury odbywały się według zaleceń przedstawicieli strony powodowej, zgodnie z dokonywaną przez nich interpretacją prawa i pod ich ścisłą kontrolą. Obciążanie obecnie strony pozwanej obowiązkiem zwrotu udzielonej pomocy wraz z odsetkami licznymi, czy też kosztami całego przedsięwzięcia byłoby ewidentnie sprzeczne z zasadami uczciwego obrotu, zasadą zaufania obywateli do władzy publicznej i sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza że apelujący, formułując zarzuty, zupełnie pomija własną rolę w przyznaniu i rozliczeniu wydatkowanych środków.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny podzielając ustalenia i argumentację Sądu Okręgowego na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Gminy Ł..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 i § 10 pkt 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800; zm. Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).

Zażalenie Ochotniczej Straży Pożarnej w G. w odnoszące się do punktu 2. zaskarżonego wyroku nie jest zasadne. Wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania bez wątpienia zostało oparte na wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasadzie odpowiedzialności z wynik procesu. Przedmiotem zwrotu, w ramach rozliczania poniesionych przez strony kosztów procesu, zgodnie z zasadą ustanowioną w cytowanym przepisie, są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do takich kosztów zaliczyć należy koszty wywołane czynnością procesową podjętą przez stronę w celu obrony jej interesu. Przemawia to za przyjęciem, że żądanie zwrotu poniesionych kosztów procesu podlega ocenie na podstawie kryterium celowości podejmowania przez stronę czynności procesowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I CZ 109/10, L.). Za przegrywającego proces uznaje się powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione, lub pozwanego, którego obrona okazała się nieskuteczna. Z kolei o tym, w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie uwzględnionymi, przy czym porównania tego dokonuje się, mając na względzie ostateczny wynik procesu, nie zaś rozstrzygnięcia w poszczególnych instancjach (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., II CZ 203/10, L.).

Z treści zażalenie wynika, że zdaniem strony pozwanej, po dokonanej w toku procesu modyfikacji powództwa, powodowa Gmina miałaby dochodzić w ramach niniejszego sporu obok pierwotnego powództwa (o złożenie oświadczenia woli), także nowego powództwa (o zasądzenie kwoty 426.280 zł), co miałyby uzasadniać przyznanie kosztów procesu za każde z nich. Zdaniem skarżącego do takiej zmiany miało dość na podstawie art. 193 § 3 k.p.c., a zatem w trybie zmiany powództwa. Zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. nie stanowią jednak czynności procesowe powoda mające charakter czystej rektyfikacji, jak sprostowanie, bliższe określenie żądania albo uzupełnienie podstawy faktycznej pozwu lub też powołanie się na inny przepis prawny (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1960 r., II CR 212/60, OSNC 1962, Nr 1, poz. 16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 645/09, L.). Zmiana przedmiotowa powództwa nastąpić może wyłącznie w stosunku do dotychczasowego pozwanego i musi opierać się na ciągłości postępowania oraz nie może prowadzić do zmiany dotychczasowego powództwa nowym, niemającym z nim żadnego związku. Dokonane przez powodową Gminą rozszerzenie żądania musi być odczytywane przez pryzmat art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. wskazującego, że zasadniczą treścią powództwa jest dokładnie określone żądanie (petitum). Klasyczna postać żądania przy powództwie o świadczenie polega na wskazaniu konkretnej kwoty, której zasądzenia domaga się powód od zindywidualizowanego pozwanego (pозwanych), lub żądaniu spełnienia przez pozwanego dokładnie określonego świadczenia niepieniężnego (np. zakazaniu przechodzenia przez konkretną nieruchomość). Z uwagi na treść stosunków obligacyjnych możliwe jest alternatywne sformułowanie żądania pozwu,

jeżeli wierzyciel wie, że dłużnik jest zobowiązany w ten sposób, że wykonanie zobowiązania może nastąpić przez spełnienie jednego z kilku świadczeń (zobowiązanie przemienne), a wybór świadczenia należy do dłużnika (art. 365 k.c.). W wyroku sąd zasądzi oba świadczenia, ale egzekwowane będzie tylko jedno z nich (art. 798 k.p.c.). Ostateczny kształt roszczeń dochodzonych przez powoda potwierdza sama apelacja w której żąda on alternatywnie albo złożenia oświadczenia woli, albo zasądzenia określonej kwoty. Tym samym w niniejszym postępowaniu zachodzi szczególnego rodzaju kumulacja roszczeń, albowiem z jednego roszczenia materialnoprawnego może wynikać kilka żądań, czy też uprawnienie do określenia sposobu i zakresu ich dochodzenia. Strona powodowa mogła zatem sformułować żądanie alternatywnie (przemienne), jeżeli wykonanie zobowiązania przez pozwanego może nastąpić przez spełnienie jednego z kilku świadczeń (art. 365 k.c.). Dłużnikowi zatem może być przyznane uprawnienie do jednostronnego zwolnienia się ze zobowiązania przez wykonanie jednego z kilku świadczeń - upoważnienie przemienne (facultas alternativa). Świadczenia w takim zobowiązaniu mogą być różne (zapłata - przeniesienie własności), a rodzaj świadczenia będzie determinował rodzaj przepisów, które wówczas znajdą zastosowanie. W wypadku świadczeń alternatywnych nie podlegają zliczeniu wszystkie świadczenia, a wartość przedmiotu sporu określa wysokość świadczenia wyższego. Możliwe jest także, żądanie ewentualne, które dotyczy sytuacji, gdy roszczenie zgłoszone przez powoda na pierwszym miejscu nie zostało uwzględnione, Sąd rozpoznaje żądanie ewentualne W istocie przedmiotem rozpoznania jest zawsze jedno roszczenie, a wartość przedmiotu sporu wyznacza świadczenie wyższe.

W konsekwencji należy wskazać, że strona powodowa ostatecznie swe roszczenia sformułowała alternatywnie, a zatem nie istnieją dwa odrębne od siebie i podlegające odrębnemu rozpoznaniu powództwa, a to oznacza, że stanowisko skarżącego jest wadliwe i nie daje podstaw do przyznania odrębnych kosztów procesu od każdego z dochodzonych roszczeń powoda.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny uznając zaskarżone zażalenie rozstrzygnięcie za prawidłowe, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie strony pozwanej, a o kosztach postępowania zażaleniowego orzekł na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 pkt 2 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800; zm. Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).